

Sygnatura akt II Ca 2484/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Serafin-Tabor
-----------------	-----------------------------

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2014 roku w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. C. (1)

przeciwko N. P. B. P. s. z. o. o. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieliczce

z dnia 13 czerwca 2014 r., sygnatura akt I C 1353/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddala;
2. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 100 zł (sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku.

Na wstępie Sąd Okręgowy wskazuje, że akceptuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjmuje je za podstawę rozstrzygnięcia apelacyjnego.

Odnosnie zarzutu, że powód nie wniósł skutecznie reklamacji podnieść należy, że przeprowadzenie postępowania reklamacyjnego ma charakter dobrowolny. Celem wdrożenia takiego postępowania jest przede wszystkim możliwości zweryfikowania przez klienta na etapie przesądowym zasadności swego żądania a w konsekwencji uniknięcia bezpodstawnego występowania na drogę sądową (por. P. Cybula, Komentarz do art. 16b ustawy o usługach turystycznych, LEX 2014). Brak przeprowadzenia takiego postępowania nie zamyka natomiast klientowi możliwości dochodzenia swoich praw na drodze postępowania sądowego. Stąd też zasadnie przyjął Sąd Rejonowy, że złożenie przez powoda reklamacji po upływie 30-dniowego terminu nie wiąże się z żadnymi negatywnymi dla niego konsekwencjami. Podstawę prawną dla roszczenia zgłoszonego przez powoda stanowi art. 11a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o usługach turystycznych (t. j. Dz. U. z 2014r., poz. 196). Przepis ten nie wskazuje wprost

możliwości żądania zadośćuczynienia za utratę przyjemności z wakacji czy wypoczynku. Należy jednak zauważyć, iż ustawa o usługach turystycznych wdraża dyrektywę 90/314/EWG a Europejski Trybunał Sprawiedliwości dokonał korzystnej dla konsumentów interpretacji przepisów dyrektywy (wyrok ETS w sprawie C 355/96). Odpowiedzialność organizatora turystyki obejmuje zdaniem ETS szkodę materialną oraz niematerialną. Mimo, iż dyrektywa jest aktem prawa pochodnego i nie wpływa bezpośrednio na uprawnienia jednostki, to sądy poszczególnych państw członkowskich mają obowiązek interpretować przepisy krajowe zgodnie z celem dyrektywy. Znajduje to odzwierciedlenie w polskim orzecznictwie. Sąd Okręgowy podziela wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 listopada 2010 roku (III CZP 79/10) pogląd, że przepis art. 11 a ust. 1 ustawy o usługach turystycznych, może być podstawą odpowiedzialności organizatora turystyki za szkodę niemajątkową klienta w postaci tzw. zmarnowanego urlopu. Powyższe wywiedzione zostało z konieczności interpretowania tego przepisu w duchu art. 5 dyrektywy nr 90/314/EWG z dnia 13 czerwca 1990 roku w sprawie zorganizowanych podróży, wakacji i wycieczek (Dz. Urz. L 158,23/06/1990 P. 0059), skoro przepis art. 11a ust. 1 ustawy o usługach turystycznych przenosi do polskiego porządku prawnego uregulowania wyżej opisanej dyrektywy. Z kolei na gruncie przywołanego wyżej art. 5 dyrektywy Trybunał Sprawiedliwości wyraził pogląd, że przepis ten powinien być wykładany w sposób obejmujący pojęciem szkody także uszczerbek niemajątkowy w postaci „zmarnowanego urlopu”. Nie sposób nie zgodzić się z poglądem, że podstawowym bodźcem pobudzającym konsumenta do korzystania z imprezy turystycznej jest osiągnięcie korzyści niematerialnej (przyjemności wypoczynku, spokoju, relaksu, poczucia komfortu itp.), nieuzyskanie jej na skutek zaniedbań organizatora, a więc utrata przyjemności (zmarnowanie urlopu) jest często jedynym uszczerbkiem poniesionym przez konsumenta. Biorąc pod uwagę wskazaną w pozwie podstawę faktyczną należy uznać, że powód dochodził od strony pozwanej zadośćuczynienia za zmarnowany urlop. W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie mogło zostać uwzględnione. Zauważyć bowiem trzeba, że ze zgłoszenia uczestnictwa w imprezie turystycznej (k. 37) wynikało, że zmieniony został termin podróży z dnia 12 maja 2013 roku na dzień 13 maja 2013 roku. Ponadto zawarto tam również informację, że godziny przelotu mogą ulec zmianie. W punkcie 3.3 warunków imprez turystycznych i warunków płatności (k. 46) przewidziano, że podróż zaczyna się i kończy zgodnie z zamówionym czasem pobytu, przy czym data wylotu jest dniem rozpoczęcia zaś data powrotu dniem zakończenia imprezy a pierwszy i ostatni dzień są przeznaczone na przeloty. Stosownie natomiast do treści punktu 4.2 tych warunków, w sytuacji, gdy lot albo jazda muszą być zrealizowane, z miejsca lub do miejsca portu lotniczego lub celu podróży nie przewidzianego pierwotnie, N. P. B. P. s. z. o. poniesie koszty transportu zastępczego do wcześniej przewidzianego portu lotniczego/miejscowości. Z materiału dowodowego sprawy wynikało, że powód w dniu 13 maja 2013 roku wyleciał z Kuby do Berlina, przy czym lot realizowany był przez rosyjskie linie lotnicze i w Moskwie miała miejsce przesiadka na lot do Berlina. Z treści zeznań powoda nie wynikało, aby podróż z tymi liniami lotniczymi była dla niego źródłem stresu. Jedynie jego żona J. C. (2) zeznała, że „byłam zestresowana lecąc rosyjskimi liniami” (k. 43v). Przyjmując nawet, że powód był pełen obaw lecąc rosyjskimi liniami lotniczymi, to i tak obawa taka ma charakter jedynie subiektywny bowiem nie zostały wykazane żadne obiektywne przesłanki, dla których można by uznać, że przelot z tym przewoźnikiem był bardziej stresujący niż z pierwotnie przewidzianym. Oczywiście Sąd Okręgowy dostrzega, że zmiana godzin wylotu a także podróż samolotem z przesiadką w Moskwie mogły stanowić dla powoda źródło stresu, jednakże strona pozwana w warunkach imprez turystycznych poinformowała o możliwości wprowadzenia tego rodzaju zmian. Należy podnieść, że powód podpisał umowę, zapoznał się z jej warunkami dlatego powinien być świadomy, że terminem podróży jest dzień 13 maja 2013 roku oraz, że godziny lotu jak również lotniska docelowe mogą ulec zmianie. Przyznania zadośćuczynienia za zmarnowany urlop nie może uzasadniać jedynie przyjęte przez powoda założenie, że powróci z urlopu w dniu 12 maja 2013 roku, że lot będzie trwał 9 godzin i, że miejscem powrotu będzie lotnisko Tegel w Berlinie. Podróż zakończyła się w Berlinie jednak na innym lotnisku, w związku z czym powodowi, zgodnie z punktem 4.2 warunków imprez turystycznych, należy się zwrot kwoty poniesionej tytułem wydatków związanych z podróżą z lotniska Berlin-Schonelfeld na lotnisko Berlin-Tegel. Kwota w wysokości 100 euro została już przyznana przez stronę pozwaną powodowi w formie bonu na okaziciela. Wprawdzie powód wskazał, że nie przyjmuje tego bonu, niemniej jednak w piśmie z dnia 11 września 2013 roku strona pozwana ujawniła już kod tego bonu. W związku z czym przyjąć trzeba, że powód znając kod bonu ma możliwość skorzystania z niego. Tym samym uznać należy, że strona pozwana przyznając powodowi bon na kwotę 100 euro zrekompensowała koszty jego podróży między lotniskami w Berlinie. Zarzut, że powód nie udokumentował swoich wydatków uznać należy za bezprzedmiotowy bowiem żądaniem

pozwu nie było objęte odszkodowanie a jedynie zadośćuczynienie za zmarnowany urlop. Reasumując powyższe uwagi stwierdzić trzeba, że powództwo nie może zostać uwzględnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania odwoławczego orzekł Sąd Okręgowy na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 100 zł, na którą złożyła się opłata sądowa od apelacji.